

Stanisław Głowa

"Der priesterliche Dienst", t. 3, Jochen Martin, Freiburg-Basel-Wien 1972 :
[recenzja]

Collectanea Theologica 43/1, 219-220

1973

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

R E C E N Z J E

Der priesterliche Dienst, t. III: Jochen MARTIN, *Die Genese des Amtspriestertums in der frühen Kirche*, Freiburg—Basel—Wien 1972, Verlag Herder, s. 119 (*Quaestiones disputatae* t. 48).

Kolejny, trzeci tom serii o kapłaństwie, *Der priesterliche Dienst* (o dwu poprzednich — zob. rec. w *Collectanea Theologica* 42, 1972, f. I, s. 157 n.), poświęcony jest genezie kapłaństwa urzędowego w dwu pierwszych wiekach, a częściowo tylko zachodzi na wiek trzeci (Tertulian i Hipolit). Autora, który jest świeckim historykiem, interesuje wyłącznie punkt widzenia historyczny. Usiłuje odkryć genezę przyczyn, które spowodowały ukształtowanie się instytucji kapłaństwa we wczesnym chrześcijaństwie. Robi to w sposób bardzo syntetyczny, miejscami nawet skrótowy. Jest prawdą, że dotychczas problemem kapłaństwa w pierwotnym Kościele zajmowali się przede wszystkim teologowie, między innymi i dlatego, jak zauważa autor, że sięgali do argumentów historycznych, aby udowodnić słuszność swych teologicznych wypowiedzi. Dlatego sam podjął się ściśle historycznej pracy. W rozdziale pierwszym pracy daje wprowadzenie do początków historii urzędu kapłańskiego, w drugim, najobszerniejszym, analizuje naturę różnych posług kościelnych, istniejących przed powstaniem „indywidualnego biskupstwa”, czyli praktycznie do końca pierwszego wieku, a wreszcie w trzecim mówi o ukształtowaniu się tzw. monarchicznego biskupstwa (Ignacy z Antiochii, Hipolit i Tertulian).

Warto zwrócić uwagę na rozdział drugi pracy, w którym jest mowa o licznych posługach (a nie tylko o hierarchii) w listach Pawłowych. Są to posługi na rzecz wspólnoty chrześcijańskiej, wykonywane przez różnych ludzi, a więc proroków, nauczycieli, diakonów, udzielających jałmużny, napomnienia oraz zajmujących się sprawami kultu w imieniu chrześcijańskiej wspólnoty. Te posługi wykonywane przez różnych ludzi, zostały dopiero później zcentralizowane przede wszystkim w osobach biskupów.

Autor pragnie uzasadnić, że teologiczne uzasadnienie racji bytu kościelnych urzędów następowało zawsze *ex post*, po wytworzeniu się konkretnych instytucji (w tym wypadku urzędu kapłańskiego). Jego naczelna teza, że urząd kościelny (*das kirchliche Amt*) rozwijał się w określonym kontekście historycznym i jest przezeń uwarunkowany, może być zarówno słusznie, jak i skrajnie ewolucyjnie pojmowana. Nie każdy teolog katolicki zgodzi się bowiem z tym twierdzeniem, że podejmując dzisiejszą odnowę kapłańską, Kościół nie musi być związany z jego wczesnochrześcijańskim kształtem. Ta tendencja płynnego rozumienia posługi kościelnej w początkach chrześcijań-

stwa jest bardzo widoczna. Ale, jak wspomniano wyżej, może to nasuwać czytelnikom szereg trudności. Może dlatego obecna książka, jako jedyny tom z serii dotychczasowych czterech o posłudze kapłańskiej (*Der priesterliche Dienst*), nie posiada kościelnego *imprimatur*.

Ks. Stanisław Głowa SJ, Warszawa

Der priesterliche Dienst, t. IV: Horst HERRMANN, *Kirchenrechtliche Aspekte der heutigen Problematik*, Freiburg—Basel—Wien 1972, Verlag Herder, s. 134 (*Quaestiones disputatae* t. 49).

Na okładce książki znajduje się sympatyczna fotografia autora o imponującej fryzurze. Urodzony w r. 1940, jest kapłanem i już profesorem prawa kanonicznego na katolickim wydziale teologicznym uniwersytetu w Münster. Jednocześnie na okładce znajduje się krótka opinia K. Rahnera o tej książce, bardzo pozytywna (*Die Arbeit ist ausgezeichnet*). Rahner podkreśla między innymi fachowość autora i jednocześnie jego chrześcijańskie zaangażowanie, któremu daje wyraz w niniejszej pracy, widząc głębokie znaczenie posługi kapłańskiej w dzisiejszym i jutrzejszym świecie. W książce mamy ogólne kontury, jakby zarys nowego ustawodawstwa kościelnego dla tej przyszłej posługi.

Dwa pierwsze rozdziały pracy, bardzo krótkie, są dołączonymi do całości referatami, wygłoszonymi przy różnych okazjach: pierwszy dotyczy pytań ogólnych, jakie stawia się pod adresem kapłana jutra, a drugi — refleksji nad aktualną strukturą kościelnego prawodawstwa o kapłaństwie. Najbardziej jednak oryginalne są dwa następujące rozdziały: trzeci, o dodatkowej pracy kapłana na pół etatu i czwarty, stanowiący prawie połowę dzieła, który podaje dziesięć tez, stanowiących przyczynek do dyskusji na temat małżeństwa katolickich księży.

W rozdziale trzecim autor daje świadectwo swojej erudycji, a jednocześnie postuluje zmianę dotychczasowego prawa kościelnego, które zasadniczo zabrania kapłanom zajmowania się funkcjami typowo świeckimi. Można zrozumieć jego dobre intencje, aby stworzyć nowe ustawodawstwo, umożliwiające włączenie się kapłana w rytm przemian cywilizacyjnych i lepsze poznanie warunków życia współczesnych ludzi. Ale jednocześnie polskiemu czytelnikowi przychodzą myśli, jak różnie i odmiennie kształtują się postawy i zapotrzebowania na teologię we współczesnym Kościele. Można bowiem mówić o pracy na pół etatu dla kapłana w wielu krajach Europy Zachodniej, gdzie laicyzacja i sekularyzacja poczyniły daleko większe postępy niż u nas, i gdzie wielu kapłanom grozi — wskutek braku pracy — zagubienie się. W polskich warunkach, kiedy księża mają często po dwadzieścia kilka godzin lekcji religii na tydzień, a oprócz tego wiele spowiedzi i niedzielne kazania, trudno jest mówić nawet o wystarczającej lekturze książek i czasopism teologicznych, a cóż dopiero o dodatkowej pracy na pół etatu!

Ten istniejący już mimo wszystko — czy chcemy, czy też nie — pluralizm sytuacji i postulowanych rozwiązań w Kościele katolickim, potwierdza także rozdział czwarty. Autor spokojnie, bez egzaltacji czy zacierzwienia, kreśli zarys przyszłego prawa kościelnego w kwestii celibatu kapłanów. Jest m. in. zdania, że Kościół już stoi wobec problemu nowego i całościowego rozwiązania celibatu, że aktualne ustawodawstwo Kościoła w tym względzie jest „zbyt ciasnym ubraniem”, które było zaplanowane dla dziecka, a nie pasuje na dorosłego człowieka. Mówi o wychowaniu w seminariach do dobrowolnego wyboru w chwili otrzymywania święceń, tzn. czy ktoś pragnie pracować jako kapłan żonaty, czy też żyjący w celibacie; sądzi, że dotychczasowe ustawodawstwo Kościoła obraża ludzką i kapłańską godność kapłanów i winno być zmienione. Dalej postuluje, aby duchowni, którzy ożenili się, mieli możliwość wykonywania swoich dawnych funkcji, przynajmniej w pewnym wymiarze. Wreszcie, już w odniesieniu do ustawodawczych organów